

Czy wystąpią problemy z finansowaniem wieloletnich programów finansowanych ze środków UE?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 12, czerwiec 2013 04:00

Rafał Rudka

Odłony: 1193

Jest mało realne, aby jeszcze w czerwcu Parlament Europejski i Rada Europejska doszły do porozumienia w sprawie budżetu na lata 2014-2020 – uważa Jerzy Kwieciński, wiceprezes Europejskiego Centrum Przedsiębiorczości. I prognozuje, że powinno nastąpić to w przyszłym miesiącu. Prace opóźniają się, bo Parlament Europejski chce likwidacji deficytu w wydatkach budżetowych UE oraz uelastycznienia budżetu. Jeśli porozumienie nastąpi zbyt późno, będzie obowiązywał budżet prowizoryczny, a to ograniczy możliwości realizowania wieloletnich programów finansowanych z unijnych pieniędzy.

– Byłoby dobrze, gdyby pod koniec czerwca tego roku Parlament Europejski i Rada Europejska doszły do porozumienia co do kształtu nowej perspektywy finansowej, choć szanse na to są raczej niewielkie. Jeżeli to porozumienie będzie, możliwe stanie się przygotowanie nowej perspektywy finansowej, a przede wszystkim programów operacyjnych, z których Polska, polscy przedsiębiorcy i samorządowcy będą mogli korzystać. Myślę, że porozumienie uda się osiągnąć w lipcu – powiedział Agencji Informacyjnej Newseria Jerzy Kwieciński, wiceprezes Europejskiego Centrum Przedsiębiorczości, były wiceminister rozwoju regionalnego.

Parlament Europejski chce między innymi uelastycznienia nowego budżetu, tak aby niewykorzystane pieniądze w danym roku mogły być przesuwane między poszczególnymi latami i działaniami budżetu. Chodzi o to, aby pieniądze nie były kierowane z powrotem do państw członkowskich, ale aby były wykorzystywane na projekty ogólnounijne.

– Parlament Europejski chce przede wszystkim zlikwidować deficyt w wydatkach budżetowych UE w tym roku. Domaga się, by dodatkowe środki zostały przeznaczone na wydatki budżetowe w tym roku. Druga kwestia dotyczy elastyczności unijnego budżetu w przyszłych latach. Chodzi nie tylko o to, aby niewykorzystane pieniądze w danym roku nie wracały do budżetów państw członkowskich, ale aby można było przesuwac pomiędzy różnymi obszarami wsparcia – podkreśla Jerzy Kwieciński.

Polska ma szansę stać się największym beneficjentem środków z budżetu UE. Nasz kraj na lata 2014-2020 ma otrzymać 105,8 mld euro unijnych funduszy, w tym na politykę spójności 72,9 mld euro, a na politykę rolną 28,5 mld euro.

– Jeżeli przeliczymy pieniądze dla Polski na jednego mieszkańca, to tu nie będziemy liderami, będziemy mniej więcej na 5-6 miejscu wśród krajów członkowskich UE. Ale niewątpliwie będą to duże pieniądze dla nas. W samej polityce spójności otrzymamy więcej niż w obecnej perspektywie finansowej – mówi wiceprezes Europejskiego Centrum Przedsiębiorczości.

Środki te zostaną przeznaczone na innowacje, w nowej perspektywie finansowej będzie mniej pieniędzy na infrastrukturę.

Jeżeli nie uda się dojść do porozumienia w sprawie nowej perspektywy finansowej na przełomie czerwca i lipca, będzie obowiązywał budżet prowizoryczny.

– Budżet prowizoryczny nie daje krajom członkowskim pewności kontynuowania rozpoczętych projektów, które są rozłożone zwykle na lata. Dlatego też w naszym interesie jest, żeby Parlament Europejski i Rada Europejska się dogadały, abyśmy mogli rozpocząć działania w ramach nowej perspektywy finansowej w normalnym trybie – podsumowuje Jerzy Kwieciński.

Źródło: newseria.pl